

Brunatna Księga 2020-2023. "My nachodźców nie możemy przyjąć. Niech wracają do siebie"

29.03.2023
Joanna Klimowicz

 **wyborcza.pl**
BIAŁYSTOK

W Polsce wciąż dochodzi do aktów nienawiści na tle rasowym, narodowościowym czy religijnym, a w związku z rosyjską napaścią na Ukrainę i kryzysem humanitarnym na polsko-białoruskiej granicy wzmagają się ksenofobiczne nastroje wymierzone w uchodźców i migrantów. Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" opublikowało najnowszą Brunatną Księgę. Wiele na jej kartach szokujących zdarzeń z województwa podlaskiego.

Przed tygodniem, z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Dyskryminacją Rasową, Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" opublikowało Brunatną Księgę – dokumentację zdarzeń na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz aktów dyskryminacji z lat 2020-2023.

Dokumentacja uprzedzeń i pogardy

W najnowszej edycji Brunatnej Księgi na ponad 300 stronach opisane zostały przypadki napaści fizycznych na osoby wyróżniające się kolorem skóry, językiem czy wyznaniem, a także przejawy agresji słownej w miejscach publicznych. Ponadto w raporcie Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" udokumentowano manifestacje z hasłami podżegającymi do nienawiści, akty dyskryminacji wobec mniejszości czy faszystowskie transparenty na stadionach. Opisano również przykłady wrogości wobec uchodźców z Ukrainy i wymierzoną w nich skrajnie prawicową propagandę.

- W Brunatnej Księdze wiele uwagi poświęciliśmy mowie nienawiści w internecie. W polskim społeczeństwie spada akceptacja dla uchodźców wojennych. W znacznej mierze przyczyniają się do tego rozpowszechniane na znaczną skalę antyukraińskie teorie spiskowe, fałszywe informacje i treści wprost obelżywe wobec Ukraińców – mówi dr Anna Tatar, współautorka raportu.

- Brunatna Księga stanowi dokumentację społecznych postaw wobec grup mniejszościowych. W tej edycji raportu opisaliśmy m.in. ataki na osoby pochodzenia azjatyckiego, ale też na inne mniejszości, które były oskarżane o roznoszenie koronawirusa, a nawet o jego celowe wytworzenie - dodaje Jacek Dziegielewski ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej".

Groźby śmierci

W publikacji nie brakuje przykładów zdarzeń dotyczących województwa podlaskiego i związanych z kryzysem na granicy polsko-białoruskiej. Oto fragmenty Brunatnej Księgi:

Poczynając od stycznia 2020 roku: w internecie pojawiło się wiele skrajnie nacjonalistycznych wyzwisk i gróźb pod adresem Tomasza Frankowskiego, posła do Parlamentu Europejskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej i byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej. Tego dnia w Parlamencie Europejskim została przyjęta rezolucja „w sprawie praworządności w Polsce i na Węgrzech” (dokument wzywał państwa

członkowskie między innymi do respektowania wartości unijnych i „zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej”). Frankowski głosował za uchwaleniem tej rezolucji. W reakcji na tę decyzję wiele osób opublikowało obraźliwe komentarze kwestionujące jego tożsamość/przynależność narodową, jak również zawierające groźby przemocy i śmierci, np.: „Kiedyś by wam łby ogolono, folksdojczce... Tfu....”, „W drugiej połowie XVIII w. takich ludzi wieszano”.

23 lutego 2020 r. przez Hajnówkę przeszedł skrajnie nacjonalistyczny marsz, podczas którego zwolennicy Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszechpolskiej, Narodowej Hajnówki i pseudokibice Jagiellonii Białostok upamiętnili kpt. Romualda Rajsa (ps. „Bury”), dowódcę partyzanckiego oddziału odpowiedzialnego za śmierć 79 osób wyznania prawosławnego narodowości białoruskiej, w tym kobiet i dzieci. Manifestanci eksponowali m.in. transparenty z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny”, skandowali też ten slogan.

25 lutego 2020 r. w Białymstoku znowu zniszczono antyrasistowski mural na kamienicy przy alei Piłsudskiego. Natomiast 28 czerwca 2020 r. po zakończeniu meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Jagiellonią Białostok a Lechią Gdańsk kilku miejscowych pseudokibiców kierowało ksenofobiczne wyzwiska pod adresem pochodzącego z Ukrainy zawodnika Tarasa Romanczuka.

23 lipca 2021 r. prezydenci kilku miast otrzymali antysemityczne wiadomości z groźbami śmierci. Do prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego anonimowy nadawca wysłał następujący mail: „Truskolaski zginiesz ŻYDZIE... Zadzgam cię jak Adamowicza... Poderżnę ci ten głupi łeb... Długo nie pożyjesz. Pożegnaj się z rodziną. Zabiję cię na dniach. I tak nie mam nic do stracenia. Zginiesz k...wo za to co mi zrobiłeś”.

"To Podlasie nie Bruksela, tu się zbroceń nie popiera"

19 września 2020 r. przez miasto przeszedł marsz przeciwko mniejszościom seksualnym, zorganizowany przez Obóz Narodowo-Radykalny, Autonomicznych Nacjonalistów oraz pseudokibiców Jagiellonii Białostok. W trakcie demonstracji jej uczestnicy skandowali obraźliwe hasła pod adresem osób ze społeczności LGBT: „Dewiacje won z naszych stron”, „Zakaz pedałowania” i „To Podlasie nie Bruksela, tu się zbroceń nie popiera”. Treści homofobiczne widniały też



na transparentie, który był eksponowany na czele marszu. Skrajnie prawicowi działacze wygłaszali przemówienia – jeden z nich tak określił mniejszości seksualne: „degeneraci spod tęczy flagi”, a inny nawoływał: „Nadszedł już czas, żeby powstrzymać degeneratów. Nie pozwólmy przymuszać się do popierania dewiacji”. Co na to organy ścigania? Według Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku marsz przebiegał „bez incydentów”.

19 września 2021 r. w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej Sparta Szepietowo – ŁKS Łomża pseudokibice obu zaprzyjaźnionych ze sobą klubów eksponowali baner, który był obelżywy wobec osób LGBT. Widniała na nim pornograficzna grafika przedstawiająca logotyp kampanii „Zakaz pedałowania”.

Antyszczepionkowo-rasistowski sos

3 lipca 2021 r. w Goniądzu w trakcie festiwalu zorganizowanego przez negacjonistów epidemii koronawirusa, między innymi przez stowarzyszenie Stop NOP Justyny Sochy, propagowane były treści antysemickie. Podczas występu białostocka kapela Rzeczpospolita Polska Oi! (RP Oi!) wykonała cover neonazistowskiego zespołu Honor pt. „Urodzony białym”.

Natomiast 15 stycznia 2022 r. uczestnicy takiej samej manifestacji w Białymstoku skandowali: "Tu jest Polska, a nie Polin!" (słowo to po hebrajsku oznacza Polskę).

Antysemityzm, nawet w Jedwabnem

10 lipca 2021 r. w Jedwabnem, w rocznicę pogromu dokonanego na Żydach przez polskich sąsiadów w 1941 roku, członkowie skrajnie prawicowych ugrupowań zorganizowali antysemicką pikietę na terenie miejsca upamiętniającego tę zbrodnię. Wśród jej uczestników znaleźli się: Robert Bąkiewicz, szef Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości oraz Bartłomiej Kurzeja z tzw. Telewizji Narodowej i Piotr Rybak (dwaj ostatni w przeszłości skazani za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym). Demonstranci kierowali groźby pod adresem osób, które przybyły, by oddać cześć zamordowanym Żydom. Jeden z nacjonalistów wykrzykiwał do starszego mężczyzny: „Zaraz zatańczę z tobą, pomimo twojego wieku”, „Szmaciarze” i „Jakby mój dziadek wiedział, co jesteście za rasa, to by was nie ratował”.

Rok później 11 lipca telewizja internetowa wRealu24 transmitowała na żywo zgromadzenie z udziałem Wojciecha Sumlińskiego, który w swoich książkach i filmie „Powrót do Jedwabnego” negował odpowiedzialność Polaków za zbrodnię. Twierdzenia te powtórzył także na miejscu pogromu, przy jedwabieńskim pomniku. Ponadto obchody zakłócił jeden z popleczników Sumlińskiego. Pokazywał uczestniczącemu w uroczystościach starszemu mężczyźnie zdjęcia zburzonych kamienic i wygłosił kuriozalne antysemickie oskarżenie: „Polskę [Hitler] zostawił w takim stanie. To między innymi przez was, bo najwięcej was tu mieszkało”.

1 września 2021 r. na ulicy Piłsudskiego w Sejnach grupa demonstrantów zorganizowała antysemicki happening przed Białą Synagogą. Mężczyzna wykrzykiwał przez megafon: „Boże, otwórz wyznawcom Talmudu oczy na prawdziwego Boga”, a jedna z kobiet... oblała drzwi i schody bożnicy wodą święconą. Demonstranci przyjechali z platformą samochodową, na której ustawili wizerunek Jezusa Chrystusa z napisem „Jezus Chrystus Król Polski”, mieli też ze sobą krzyże.

Różne formy przemocy wobec uchodźców na granicy

W sierpniu 2021 roku zaczął się kryzys humanitarny na polsko-białoruskiej granicy. Granicę przekraczali uchodźcy i migranci, lecz byli zatrzymywani przez Straż Graniczną, wylapywani w lasach, nie dawano im możliwości złożenia wniosków o azyl, wyrzucano do Białorusi. Jaskrawym przykładem okrucieństwa był Usnarz Górny, gdzie pod gołym niebem, w nieludzkich warunkach przetrzymywano grupę uchodźców z Afganistanu.

Jak podała Grupa Granica, „działania białoruskich i polskich pograniczników wobec migrantek i migrantów w zamkniętej strefie przygranicznej obejmują różne formy przemocy fizycznej i psychicznej, jak zastraszanie, wymuszanie określonych niebezpiecznych działań, arbitralne zatrzymania, zakazane w prawie międzynarodowym zbiorowe wydalenia, odmowa dostępu do żywności, wody, schronienia i pomocy medycznej oraz dostępu do procedur ochronnych, a także odmowa prawa do skutecznego środka odwoławczego” (raport z 1 grudnia 2021 roku).

Jeden z pushbacków opisywało Stowarzyszenie Interwencji Prawnej: "Afgańczycy zostali przewiezieni na Placówkę Straży Granicznej w Narewce i umieszczeni w celach dla zatrzymanych. Po kilku godzinach strażnicy wywieźli ich w środku nocy do ścisłego rezerwatu Puszczy Białowieskiej i przepchnęli przez polsko-białoruską granicę".

Podsycali nastroje wrogości

19 sierpnia w Usnarzu Górnym pojawił się Robert Bąkiewicz i przedstawiciele założonego przez niego Stowarzyszenia Straż Narodowa, którzy nagabywali sołtysów pobliskich wsi, tworząc podszytą ksenofobią atmosferę strachu. Ubrani w odzież w stylu militarnym, w tym jednakowe bojówki, prowadzili ideologiczną agitację wśród mieszkańców, odwołując się do – wyimaginowanego – zagrożenia ze strony uchodźców. Poruszali się samochodem, na którym widniał slogan: „447. Przeciwko bezprawnej grabieży Polski” (było to nawiązanie do tzw. ustawy 447, przyjętej w 2018 roku w USA, która przez antysemitów jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”).

19 sierpnia Robert Bąkiewicz zamieścił na swoim profilu na Twitterze ksenofobiczny materiał wideo nagrany w Usnarzu Górnym. „Żądamy muru na granicy, który zabezpieczy nas przed nachodźcami” - twittował. 20 sierpnia na YouTube na kanale Media Narodowe powtórzył swoje obraźliwe twierdzenia o uchodźcach i powiełał ksenofobiczne teorie spiskowe na ich temat: „Możemy się spodziewać, że ta masa nachodźców będzie się zwiększała. [...] My tych nachodźców nie możemy przyjąć do państwa polskiego, musimy się od nich odgrodzić!”.

Także w mediach publicznych rozpełtała się zabarwiona ksenofobią nagonka. Np. jeden z materiałów w "Wiadomościach" TVP nosił tytuł "Nielegalna migracja paraliżuje Europę".

20 października 2021 r. przedstawiciele skrajnie prawicowego ugrupowania Autonomiczni Nacjonalisci zamieścili na swojej stronie Autonom.pl relację o akcji ulotkowej przeprowadzonej na terenie Podlasia. Rozdawali mieszkańcom rasistowskie broszury zatytułowane „Stop imigracji”. Ich treść podsyciała nastroje wrogości wobec

przebywających na polsko-białoruskiej granicy uchodźców z Afryki i Azji. Zawierały one stwierdzenia: „Wschodnia granica jest zalana obcymi nam etnicznie i kulturowo imigrantami z Afganistanu i Azji. [...] Wpuszczenie obcych kulturowo imigrantów skończy się sytuacjami, które widzimy w Europie zachodniej – zamachy, gwałty i pobicia są tam na porządku dziennym” oraz „Czy chcesz, aby ktoś z twoich bliskich padł ofiarą gwałtu, był bity albo okradany? Czy chcesz, by zablokowano ci możliwość zarabiania więcej lub zwolniono cię z pracy na rzecz tańszego imigranta?!”.

Na efekty długo nie trzeba było czekać.

Zniszczenie aut medyków, pobicie uchodźców

21 września 2021 r. aktywiści z Grupy Granica usiłowali wezwać pomoc medyczną dla czworga młodych uchodźców z Konga, ale operator numeru alarmowego 112 – nie dopełniwszy obowiązków – odmówił wysłania karetki. Podważał zasadność zgłoszenia: „Skąd pani ma informację, że oni umierają? Jeżeli tam straż na miejscu jest, to na pewno sprawdzili tę informację [...]. To oni się tutaj zajmują uchodźcami, tak?”. I dalej oświadczył: „To nie ma znaczenia, czy umiera, czy nie umiera. Jest to osoba nielegalnie przebywająca w Polsce”.

14 listopada 2021 r. we wsi Świnoroje koło Narewki zniszczono samochody należące do działaczy inicjatywy Medycy na Granicy.auta miały powybijane szyby, potłuczone reflektory, zniszczoną karoserię i poprzebijane opony. Medycy wcześniej zakończyli swoją misję. W wydanym oświadczeniu stwierdzili: „Żałujemy, że niesiona przez nas pomoc medyczna spotkała się z tak agresywną i brutalną reakcją”.

Opony zostały też przebite w aucie Fundacji "Ocalenie", której pracownicy i wolontariusze podczas interwencji w lesie udzielali pomocy humanitarnej uchodźcom i migrantom.

11 listopada 2021 r., w Święto Niepodległości, na skraju Puszczy Białowieskiej trzech nierozpoznanych sprawców napadło na troje uchodźców: małżeństwo z Iraku oraz Syryjczyka. Bandyci dotkliwie pobili mężczyzn metalowym łomem, jednego z nich uderzali również tym narzędziem w głowę (później trafił do szpitala). Z kobiety zdarli część ubrania.

Nagonka prorządowych mediów i służb

Prorządowe, skrajnie prawicowe media dalej nakręcały spiralę nienawiści.

15 listopada 2021 r. na kanale wRealu24 na YouTube Krzysztof Lech Łuksza po raz kolejny wygłosił komentarz budzący pogardę wobec uchodźców przebywających na granicy: „To jest po prostu dzicz i tyle”. Powołał się na artykuł Agnieszki Siewiereniuk-Maciorowskiej opublikowany 9 listopada w „Kurierze Porannym”, w którym autorka opisała rzekome incydenty w placówkach medycznych z udziałem pacjentów przywiezionych przez służby graniczne. Tekst rozpoczyna się od oskarżeń: „Rzucanie jedzeniem, rozbijanie talerzy, syn bijący własną matkę – to tylko część z zachowań, jakie widzą pracownicy podlaskich szpitali w wykonaniu nielegalnych migrantów”. Autorka nie wskazała jednak żadnego

konkretnego szpitala, w którym miało dojść do takich zdarzeń, żaden z jej rozmówców nie występuje pod nazwiskiem.

Siewiereniak-Maciorowska przegrywa procesy o zniesławienie i po wyrokach sądowych musi przeproszać za naruszanie dobrego imienia. Właścicielem dziennika, w którym jest zastępczynią redaktora naczelnego, od marca 2021 roku jest spółka Polski Koncern Naftowy Orlen (jej największym udziałowcem jest skarbu państwa).

27 lutego 2022 r. na Twitterze na profilu Terytorialsi opublikowano zestawienie dwóch fotografii. Pierwsze zdjęcie przedstawiało grupę ciemnoskórych mężczyzn, którzy usiłovali przerwać odgradzający ich płot z drutu kolczastego, podpisano je „Migranci”. Fotografia kreowała ich wizerunek jako niebezpiecznych agresorów. Dołączono też drugie zdjęcie przedstawiające sympatyczne starsze panie, podpisane „Uchodźcy” (miały one symbolizować uchodźców z Ukrainy). Fotomontaż został opatrzony komentarzem: „Różnica między migrantem a uchodźcą? Te zdjęcia mówią więcej niż tysiąc słów”. Wpis został skrytykowany przez wielu internautów za powielanie rasistowskich stereotypów.

Ochojska największym wrogiem

W okolicy Białowieży w nocy z 5 na 6 października 2022 r. mundurowi szydzili z uchodźcy, który, próbując przedostać się przez mur na polsko-białoruskiej granicy, zaczepił nogą o drut żyłkowy i zwisał głową w dół. Pozbawiony pomocy, spadł z wysokości 5,5 metra. Polscy mundurowi drwili z niego, nagrywali go kamerą, a film opublikowali w internecie, gdzie wywołał wiele rasistowskich komentarzy. 6 października fotografię opublikował jeden z podlaskich portalików i opatrzył ją podpisem „Nietoperz z Podlasia”. Internauci komentowali: „Na Podlasiu nie ma ciapatych nietoperzy”.

Piotr Czaban, dziennikarz i działacz społeczny, prowadzący na YouTube kanał "Czaban robi raban", aktywista Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego, który poinformował o tym zdarzeniu, komentował: "To było haniebne zachowanie, tam padały przekleństwa, śmiech".

Piotr już wcześniej, podczas pracy dla TVN 24 i realizowania od sierpnia 2021 roku reportaży na temat sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, otrzymał groźby śmierci od nieznanego nadawcy. Wiadomość wysłana na skrzynkę mailową brzmiała: „Może się przyłączysz do emigrantów po białoruskiej stronie, tam różaniec z nimi odmówisz, alfabetu nauczysz. I będziesz miał wiernych widzów, bo jak na razie to tylko pod płot rozstrzelać i zakopać na siedząco z resztą waszych z TVN-u”. Nadawca tego maila w pogardliwy, dehumanizujący sposób nawoływał, by nie udzielać pomocy uchodźcom: „Nie karmić i nie dawać wody! Zwierzęta same do wodopoju chodzą pożywienie zdobywać!”.

Jednak największej fali hejtu doświadczyła i nadal doświadcza Janina Ochojska, posłanka do Parlamentu Europejskiego i założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej, która mocno zaangażowała się we wspieranie działań humanitarnych i nagłaśnianie bezprawia na granicy. 29 października 2022 r., po jej krytycznej wypowiedzi, w internecie pojawiły się liczne nienawistne komentarze pod jej adresem, zawierające obelgi i rasistowskie wyzwiska i życzenia śmierci. Od tamtej pory do dziś w mediach społecznościowych aż roi się od takich wpisów pod adresem europosłanki: "Kaleka, będzie budzić litość i

zażenowanie, wypływa z siebie bzdury licząc na nietykalność. Klasyka psychiatrii, leczenie kompleksów przez agresję".

Dzieło Marcina Kornaka

Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" jest powstała w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską, która od wielu lat prowadzi Brunatną Księgę – dokumentację przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji. Od 1 marca 2022 do 1 marca 2023 prowadzenie monitoringu Brunatna Księga było wspierane przez Fundusz Obywatelski im. Henryka Wujca.

Wieloletnim autorem Brunatnej Księgi był śp. Marcin Kornak (1968-2014), założyciel Stowarzyszenia "Nigdy Więcej", działacz społeczny, komentator życia publicznego oraz poeta i autor tekstów utworów muzycznych ze sceny niezależnej. Był pomysłodawcą kampanii społecznych promujących szacunek i różnorodność. 20 marca przypadła dziewiąta rocznica jego śmierci.

<https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,29607769,brunatna-ksiega-2020-2023-my-nachodzcow-nie-mozemy-przyjac.html>